

Warszawa, 20 lipca 2021 r.

Komentarz ZPP: Polska jedną z dziesięciu najbardziej skomplikowanych jurysdykcji świata – konieczne zmiany w zakresie prawodawstwa i systemu podatkowego

Polska systematycznie osiąga złe wyniki w badaniach dotyczących warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz stabilności prawa. Niemniej, wyniki niedawno opublikowanego raportu Global Business Complexity Index 2021 mogą negatywnie zaskoczyć. Polska znalazła się pośród grona dziesięciu najbardziej skomplikowanych jurysdykcji świata. Jedynym europejskim krajem, który znalazł się w pierwszej dziesiątce zestawienia poza Polską, jest Francja. Gorzej niż te dwa państwa wypadają jedynie Turcja, Indonezja oraz kraje Ameryki Łacińskiej i Południowej.

Global Business Complexity Index 2021 przestudiował 77 jurysdykcji, które skupiają 71 proc. światowej ludności oraz odpowiadają za aż 92 proc. globalnego PKB. Choć raport omawia jedynie nieco ponad jedną trzecią państw, to z pewnością można powiedzieć, że pokrywa on wszystkie znaczące światowe gospodarki. Raport analizuje 292 czynniki, by ocenić złożoność otoczenia biznesowego pod względem ustawodawstwa, uzyskania zgodności, procedur księgowych, systemów podatkowych, zasad dotyczących zasobów ludzkich, oraz procedur płacowych. Analiza zebranych danych ukazała również trzy światowe trendy: wzrost znaczenia zrównoważonej działalności, uproszczenie przez cyfryzację oraz konflikty pomiędzy międzynarodową standaryzacją, a lokalną specyfiką.

Jeśli chodzi o problemy polskiego systemu prawnego, to w pierwszej kolejności wymienione zostały często zmieniające się przepisy, które zostawiają przedsiębiorcom mało czasu na dostosowanie się do zmian. Zgadza się z oceną, że brak stabilności prawa jest jednym z największych problemów polskiej gospodarki. Dlatego też konsekwentnie apelujemy o prowadzenie wydłużonego *vacatio legis* na wszystkie przepisy związane z działalnością gospodarczą, oraz ustalenie jednej daty (przykładowo 1 stycznia każdego roku), kiedy nowe przepisy wchodziłyby w życie.

Autorzy raportu zauważają również, że sytuacja uległa pogorszeniu w trakcie pandemii. Jako przykład wymieniają chaotyczne wprowadzanie i znoszenie restrykcji, które doprowadziły do wątpliwości co do tego, jakie przepisy mają zastosowanie w danym momencie. ZPP wielokrotnie zwracał uwagę na brak przewidywalności w zakresie restrykcji i apelował o wprowadzenie przejrzystego planu wprowadzania i znoszenia obostrzeń.

W drugiej kolejności raport wskazuje na wysoki stopień formalizacji polskiego otoczenia regulacyjnego dla prowadzenia biznesu. Przykładowo, w Polsce wymaga się składania wszystkich dokumentów w języku lokalnym, przetłumaczonych przysięgle, co jest uciążliwe nie tylko dla inwestorów zagranicznych, ale również polskich przedsiębiorców

zaangażowanych w handel międzynarodowy. Dla porównania, w krajach skandynawskich powszechnie akceptowane są dokumenty w języku angielskim.

Niestabilność regulacyjna, skomplikowany system podatkowy oraz mało przejrzyste przepisy to najważniejsze problemy polskiego otoczenia prawno-instytucjonalnego dla prowadzenia biznesu. Zwracaliśmy na to w ZPP uwagę od lat i diagnozę tę potwierdzają kolejne opracowania międzynarodowe. Gorsze warunki prowadzenia firm to wolniejszy rozwój i niższy poziom zamożności. Aby zapewnić minimum przewidywalności regulacyjnej, proponujemy wprowadzić minimalny okres *vacatio legis* dla regulacji gospodarczych i jeden, stały termin ich wejścia w życie. Radykalnego uproszczenia wymaga dodatkowo system podatkowy, który należałoby oprzeć na daninach łatwych do obliczenia, prostych i tanich w poborze, opisanych za pomocą przejrzystych i jednoznacznych przepisów. Apelujemy o podjęcie poważnej debaty nad kompleksową poprawą warunków do prowadzenia biznesu w naszym kraju, tak możliwy był dalszy wzrost poziomu życia Polaków.